

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stosunki-miedzynarodowe/88910,Problemy-gospodarcze-i-sytuacja-miedzynarodowa-w-pierwszych-latach-niepodleglosc.html>



Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, grudzień 1926 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Problemy gospodarcze i sytuacja międzynarodowa w pierwszych latach niepodległości

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: MAREK GAŁĘZOWSKI 13.01.2022

W maju 1923 r. partie skupione w koalicji Chrześcijańskiego Związku Jedności

Narodowej (ChZJN) zawarły porozumienie z PSL „Piast”. Stało się ono bazą II gabinetu Witosa, tzw. rządu Chjeno-Piasta, po którym spodziewano się zapewnienia krajowi dłuższego okresu stabilności politycznej.

Wbrew jednak tym przewidywaniom rząd Witosa istniał krótko i nie przyniósł krajowi upragnionej stabilizacji. Jego powołanie zbiegło się z gwałtownym pogorszeniem sytuacji gospodarczej Polski, o które opozycja obwiniała premiera i rządzącą koalicję.

Integracja ziem polskich

Kryzys doprowadził do protestów społecznych – przede wszystkim strajków robotniczych (więcej było tylko w 1936 i w 1937 r.). Kiedy zastrajkowała kolej, rząd Witosa zmilitaryzował ją. Zbiegło się to ze strajkiem generalnym w Krakowie, który ogłoszono na początku listopada 1923 r. Wypadki przybrały charakter szczególnie dramatyczny, gdy demonstranci rozbroili część wysłanych przeciw nim żołnierzy. Doszło do walk, w których zginęło ponad trzydzieści osób (manifestantów i żołnierzy). Winą za tę tragedię obarczano rząd, który wkrótce po rozłamie w „Piaście” spowodowanym sporem o kształt reformy rolnej stracił większość w parlamencie.

Kryzys gospodarczy w Polsce nie był spowodowany jedynie polityką rządu, lecz trudnościami gospodarczymi, z jakimi państwo polskie zmagало się od 1918 r. Wskutek działań wojennych, które trwały na ziemiach polskich dłużej niż w innych państwach, znaczne obszary, często w wyniku rabunkowej polityki niemieckich i austriackich okupantów, były zrujnowane. Polska utraciła podczas wojny około 30 proc. majątku narodowego. Zniszczonych zostało np. 40 proc. mostów, 60 proc. dworców kolejowych, duże straty poniósł również tabor kolejowy. Znacznie spadła produkcja przemysłowa i rolna (zbiory i pogłowie zwierząt hodowlanych); z powodu utraty przedwojennych rynków zbytu dla produkcji krajowej zmniejszył się eksport.



Zniszczenia zabudowy przy ulicy

3 Maja w Gorlicach. Stan z okresu

około lat 20. XX w. Fot. NAC

Władze polskie musiały przeprowadzić nie tylko unifikację gospodarczą, ale również m.in. prawa, administracji, oświaty, pieniądza (w początkach państwowości polskiej posługiwano się co najmniej czterema rodzajami waluty), systemu podatkowego, miar i wag. Między największymi miastami Polski i ośrodkami przemysłowymi brakowało połączeń komunikacyjnych – głównie kolejowych, które wcześniej dostosowywano do potrzeb państw zaborczych, np. pociąg z Krakowa do Warszawy musiał jechać przez Trzebinę, Kielce, Radom i Dęblin; krótsze połączenie przez Miechów, Kielce i Radom zbudowano w 1935 r. Wcześniej (na początku lat dwudziestych) ujednolicono połączenia drogowe.

System skarbowy zaczęto unifikować latem 1919 r., co trwało do 1925 r. Szybciej ujednolicono system podatkowy. Obowiązek wymiany pieniądza wprowadzono 24 marca 1920 r.; jedyną walutą została marka polska (na Śląsku zastąpiła markę niemiecką w 1923 r.). Utrzymanie stabilnego kursu marki było zadaniem bardzo trudnym ze względu na znacznie zwiększone w czasie wojny o granice Rzeczypospolitej wydatki na wojsko, które przekraczały 50 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Różnice między wydatkami a niższymi wpływami (spowodowanymi niską ściągalnością podatków i pożyczkami udzielanymi przez państwo przedsiębiorcom) wyrównywano, drukując nowe pieniądze. Doprowadziło to do inflacji, która w drugiej połowie 1923 r. przeszła w hiperinflację – nastąpił gwałtowny spadek wartości pieniądza spowodowany załamaniem systemu finansowego państwa; cena jednego dolara przekroczyła wówczas 6 mln marek polskich. Wzrost cen towarów i usług drastycznie obniżył poziom życia społeczeństwa, co wywołało liczne protesty – strajki i demonstracje.



**Antoni Ponikowski, Prezes Rady
Ministrów w okresie od września
1921 do czerwca 1922 r. Fot. NAC**

Problem stanowiły również różnice występujące między poszczególnymi częściami Polski w poziomie rozwoju

gospodarczego, które wynikały z wcześniejszej przynależności do trzech różnych państw; ponadto w zaborze rosyjskim poziom gospodarki w Królestwie Polskim był znacznie wyższy niż na ziemiach leżących na wschód od Bugu. Rolnictwo było znacznie lepiej rozwinięte w zachodniej części kraju, gdzie nie doszło do zniszczeń wojennych i gdzie istniała warstwa bogatych chłopów polskich. Gorzej sytuacja wyglądała w zaborach austriackim i rosyjskim, gdzie ziemia dawała mniejsze plony, gospodarstwa chłopskie były małe, a metody uprawy roli często przestarzałe. Dominowały tam nierentowne gospodarstwa karłowate i panowało przeludnienie. Obszary te uległy dużym zniszczeniom na skutek działań wojennych. Najbardziej uprzemysłowiony był Śląsk oraz ziemie centralne Polski – na wschodnich, poza zagłębieniem naftowym w rejonie Drohobycza – przemysł nie istniał. Ze względu na słaby rozwój gospodarczy wschodnią część kraju zaczęto nazywać Polską B; mimo że stanowiła około 2/3 obszaru Polski, przypadało na nią jedynie 7 proc. produkcji krajowej.

Polityka gospodarcza Władysława Grabskiego

W tej trudnej dla państwa polskiego sytuacji zdecydowano o utworzeniu tzw. rządu fachowców, na którego czele stanął Władysław Grabski. Po otrzymaniu wyjątkowych pełnomocnictw zaczął natychmiast realizować program oszczędności budżetowych (głównie w administracji), wprowadził zasadę samowystarczalności przedsiębiorstw państwowych, usprawnił ściąganie podatków i długów wobec państwa. Pomyślnie – bez pomocy finansowej z zewnątrz – przeprowadził reformę walutową; zlikwidował hiperinflację i zrównoważył budżet państwa. Markę zastąpił złoty polski, emitowany przez utworzony w styczniu 1924 r. Bank Polski. Wartość nowego pieniądza wynosiła 1 złoty za 1,8 mln marek polskich, ustalono też jego sztywny kurs wobec dolara na 5,18 zł. Z czasem wartość złotego względem dolara nieco spadła, jednak do końca istnienia II RP złoty pozostawał walutą stabilną.

Ważnym osiągnięciem rządu Grabskiego było również doprowadzenie do uchwalenia przez sejm w grudniu 1925 r. reformy rolnej. Celem było rozwiązanie problemu przeludnienia i „głodu ziemi” na polskiej wsi. Reforma zakładała sprzedaż wielkich majątków ziemskich przez ich właścicieli po cenie rynkowej ziemi (za odszkodowaniem, które właściciele otrzymywali od państwa). Parcelacji miały podlegać majątki liczące powyżej 180 hektarów, w województwach wschodnich RP, gdzie ziemia była gorszej jakości – powyżej 300 ha, a w majątkach uprzemysłowionych – 700 ha. Roczny limit parcelacji ustalono na 200 tys. ha. Przy zakupie gruntów uprzywilejowani byli chłopci małorolni i nieposiadający ziemi. Otrzymałą ziemię mieli spłacać skarbowi państwa przez czterdzieści lat. Reformę realizowano stopniowo do wybuchu wojny, nie zlikwidowała ona jednak całkowicie wspomnianych niekorzystnych zjawisk społecznych na wsi.



**Przemówienie Władysława
Grabskiego podczas posiedzenia
Sejmu. Fot. NAC**

Pewne problemy gospodarcze w czasie urzędowania Grabskiego wywołała wojna celna rozpoczęta przez Niemcy w 1925 r. Niemcy, które były głównym odbiorcą polskiego węgla i na mocy postanowień wersalskich kupowały go dotąd po cenach preferencyjnych dla Polaków, wstrzymały import tego surowca. Polska odpowiedziała zakazem przywozu towarów niemieckich. Wtedy Niemcy zaczęły bojkot innych produktów polskich. Władze niemieckie nie ukrywały, że ich polityka ma na celu wywołanie w Polsce kryzysu ekonomicznego. Początkowo gospodarka polska ponosiła straty, m.in. zmniejszył się eksport. Z czasem jednak wojna celna stała się bodźcem do znalezienia nowych partnerów handlowych oraz innych rynków zbytu dla polskich towarów. Pozwoliło to uniezależnić się gospodarczo od Niemiec; od 1930 r. wojna celna między obydwojma państwami stopniowo zaczęła wygasać.

Wielkim osiągnięciem władz polskich w pierwszych latach niepodległości było wybudowanie portu morskiego w wiosce rybackiej Gdyni, a później magistrali kolejowej łączącej Gdynię z Górnym Śląskiem. Na budowę Gdyni, w której największe zasługi położył inż. Eugeniusz Kwiatkowski (w latach trzydziestych wicepremier i minister skarbu), wpłynęły zarówno przyczyny gospodarcze – dążenie do uniezależnienia się od portu w Gdańsku, jak i polityczne, związane z prestiżem Polski, która jako duże państwo europejskie z dostępem do morza nie miała własnego portu morskiego. W ciągu kilku lat Gdynia przekształciła się w miasto, a tuż przed wybuchem wojny stała się największym portem bałtyckim pod względem przeładunku.



**hala maszyn do tłoczenia monet
Mennicy Państwowej w
Warszawie. Fot. NAC**

Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej w latach dwudziestych

W polskiej polityce zagranicznej okresu międzywojennego podstawowe znaczenie miały relacje z dwoma największymi sąsiadami – Niemcami i ZSRS, których porozumienie byłoby śmiertelnym zagrożeniem dla Polski. Niemcy od początku traktowały Polskę z niechęcią, określając ją pogardliwie mianem *Saisonstaat* (państwo sezonowe). W 1922 r. kanclerz Josef Wirth oświadczył, że Polskę trzeba wykończyć i do tego będzie zmierzać jego polityka. Władze niemieckie domagały się rewizji granicy zachodniej RP, a województwo pomorskie nazywały „korytarzem”, który sztucznie oddzielił Prusy Wschodnie od Niemiec. Takie stanowisko zbliżało Niemcy do ZSRS, z którym gotowe były – niezależnie od różnic ustrojowych – dojść do porozumienia, tym bardziej że bolszewicy nie uznawali porządku wersalskiego w Europie. Wkrótce Niemcy i ZSRS nawiązały formalną współpracę – 16 kwietnia 1922 r. podpisały traktat w Rapallo. Na jego mocy przywrócono stosunki dyplomatyczne i zrzeczono się roszczeń z tytułu kosztów wojny i odszkodowań. Przyznano sobie również klauzulę najwyższego uprzywilejowania w handlu. Bolszewicy oficjalnie potępiali tajną dyplomację, twierdząc, że jest to metoda stosowana wyłącznie przez państwa kapitalistyczne i stanowi jedną z głównych przyczyn wojen. Mimo to zawarli w Rapallo tajne porozumienie z Niemcami dotyczące współpracy wojskowej. Niemcy zobowiązały się do zaopatrzenia Armii Czerwonej w broń i amunicję, pomocy w rozbudowie sowieckiego przemysłu zbrojeniowego oraz dostarczenia instruktorów wojskowych (wśród nich znaleźli się generałowie uczestniczący w wojnie z Polską w 1939 r.). Sowietci udostępniili Niemcom swoje poligony i lotniska. W Polsce traktat przyjęto z największym niepokojem, gdyż budził on skojarzenia z dawnym porozumieniem rosyjsko-pruskim, które doprowadziło do rozbiorów Rzeczypospolitej. Dlatego rząd polski skrytykował porozumienie w Rapallo w specjalnym oświadczeniu.



**Podpisanie w Wiedniu konwencji
polsko-niemieckiej w sprawie
obywatelstwa i opcji, sierpień
1924 r. Fot. NAC**

Agresywna polityka Niemiec powodowała, że nie widziano możliwości nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków

z tym państwem. Sytuacja międzynarodowa Polski pogorszyła się w maju 1924 r., kiedy we Francji doszli do władzy przeciwnicy twardej polityki wobec Niemiec. Zbiegło się to z objęciem urzędu kanclerza przez Gustava Stresemanna, który obiecał, że wobec państw zachodnich będzie wypełniać postanowienia traktatu wersalskiego. Jednocześnie oczekiwał na uzyskanie swobody w swojej polityce wobec wschodnich sojuszników Francji - Polski i Czechosłowacji. Od 5 do 16 października 1925 r. w szwajcarskim Locarno zawarto kilka układów, na mocy których Niemcy uznały nienaruszalność granicy z Francją i Belgią; jednocześnie dopuszczały możliwość pokojowej rewizji granicy wschodniej na swoją korzyść. W wyniku traktatów lokarneńskich Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów i otrzymały stałe miejsce w jej Radzie.

Stosunki z ZSRS były napięte. Polsce nie wypłacono odszkodowań, do których Związek Sowiecki zobowiązał się w traktacie ryskim, a mniejszość polską i Kościół katolicki prześladowano. Władze sowieckie wspierały w Polsce działania swojej agentury - komunistów, którzy otwarcie zwalczali polską państwowość. Propaganda sowiecka, mówiąc o województwach wschodnich RP, stale używała terminów Zachodnia Białoruś i Zachodnia Ukraina. W pierwszej połowie lat dwudziestych Sowietci wspierali również oddziały dywersyjne, które przenikały z ZSRS na ziemie polskie i terroryzowały miejscową ludność. W celu powstrzymania tych napaści w 1923 r. na wniosek premiera Władysława Sikorskiego utworzono Korpus Ochrony Pogranicza. Dopiero jesienią 1924 r. Polska i ZSRS dokonały wymiany poselstw (czyli przedstawicielstw dyplomatycznych), a w 1925 r. porozumiały się w kwestii likwidacji zatargów granicznych. ZSRS odrzucił wprawdzie propozycję zawarcia układu o nieagresji, ale w 1929 r. obie strony podpisały protokół, w którym wyrzekały się wojny jako środka rozwiązywania konfliktów.



Powrót delegacji polskiej ze Zgromadzenia Ligi Narodów. Widoczni na pierwszym planie: premier Aleksander Skrzyński (1), minister rolnictwa Władysław Kiernik (2), minister skarbu Jerzy Zdziechowski (3) - marzec 1926 r. Fot. NAC

Na zachodzie Europy sojusznikiem Polski była Francja. W lutym 1921 r. oba państwa zawarły sojusz militarny

przeciwko Niemcom, a w następnym roku korzystną dla Francji umowę handlową. W późniejszych latach, po zmianach politycznych związanych z odejściem zwolenników twardej polityki wobec Niemiec, Francja zaczęła dążyć do ograniczenia swoich zobowiązań sojuszniczych wobec Polski. Było to dostrzegalne już w układach lokarneńskich. W 1930 r. Francuzi zaczęli budowę Linii Maginota – umocnień przy granicy z Niemcami, co wskazywało, że nie zamierzają odgrywać aktywnej roli w ewentualnym konflikcie Polski z Niemcami. Szczera sympatia do Francji, zgodna z dziewiętnastowieczną tradycją polską, nie po raz pierwszy okazała się uczuciem jednostronnym, a Polska – niechcianym aliantem. Całkowicie zawiodły próby bliższego porozumienia z Wielką Brytanią, niechętną Polsce od początku jej istnienia. Po raz pierwszy bardzo silnie zaakcentował to premier Lloyd George na konferencji paryskiej. Brytyjczycy widzieli w Polsce rzecznika interesów Francji w środkowej Europie, poza tym darzyli Niemcy sympatią, której nie zmieniła nawet I wojna światowa.

Relacje z Litwą niemal przez całe międzywojnie paraliżował konflikt o Wileńszczyznę. Litwa nie utrzymywała żadnych stosunków z państwem polskim, co symbolizowały urywające się na granicy polsko-litewskiej tory kolejowe czy groteskowy sąd nad Władysławem Jagiełłą, podczas którego oskarżyciel zażądał dla monarchy kary śmierci i wykreślenia go z historii Litwy. Szykanowano mniejszość polską i niszczone polskie szkolnictwo. W grudniu 1927 r. w Genewie Piłsudski zapytał publicznie litewskiego premiera Augustyna Voldemarasa, czy między Polską a Litwą istnieje stan wojny. Kiedy Litwin zaprzeczył, przyjęto wspólną rezolucję, w której podkreślano dążenie obydwu państw do pokojowego rozwiązywania konfliktów. Nie doprowadziło to jednak do nawiązania jakichkolwiek stosunków. Niewiele lepiej układały się relacje z Czechosłowacją. Wpłynęła na to sprawa Śląska Cieszyńskiego i osobista awersja do Polski czeskich przywódców politycznych, przekonanych ponadto, że Niemcy nie zagrażają ich krajowi. Przyjazne stosunki nawiązano z Rumunią, z którą w 1921 r. zawarto sojusz obronny na wypadek agresji ZSRS, oraz z Węgrami. Jednak już nawiązanie trójstronnego porozumienia było niemożliwe ze względu na spór tych państw o zamieszkiwany w znacznej części przez Węgrów Siedmiogród (państwa ententy przyznały go w 1919 r. Rumunii, tworząc tym samym kolejne zarzewie konfliktu w Europie). W 1925 r. Polska podpisała również konkordat z Watykanem – umowę regulującą relacje ze Stolicą Apostolską. Wprowadzono nowy podział administracyjny Kościoła, dostosowany do granic państwa polskiego. W kwestii obsady stanowisk w hierarchii kościelnej ustalono, że nominacje papieża będą konsultowane z rządem polskim.



**Ambasador Polski we Francji
Alfred Chłapowski w gabinecie
szefa Protokołu Dyplomatycznego**

Francji gdzie podpisano polsko-
francuskie umowy konsularne.
**Widoczni także: dyrektor
Departamentu Konsularnego MSZ
Wacław Babiński (p1. z lewej),
radca MSZ Leon Babiński (4. z
lewej), szef Protokołu
Dyplomatycznego Francji M. de
Fouquiere (1. z prawej) oraz
pomocnik szefa Protokołu
Dyplomatycznego Francji Carre
(2. z lewej) i radca prawny MSZ
Francji Pillaud (3. z lewej) - 30
grudnia 1925 r. Fot. NAC**

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989* (2014).
Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl oraz w wersji drukowanej w księgarni internetowej
ipn.poczytaj.pl

COFNIJ SIĘ